Rok IV. Piątek dnia 23 Czerwca 1922 roku. №. 140.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO-LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz ednoszpaltowy lub jego miejsce 160 mk., druga i trzecia 140 mk., czwarta 120 mk, za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 140 mk, za wiersz, Nekrologi po marek 140 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 40 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Cena 20 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Czy Polska nierządem stoi?

Stoimy wobec nowej fazy przesilenia.

Te same siły, które spowodowały lekkomyślnie dnia 2 czerwca upadek rządu Ponikowskiego i zapowiadały długotrwałe przesilenie — doprowadziły przez swych zaufanych do wycofania się p. Przanowskiego.

Dokąd idziemy?

Przesilenie kosztuje nas miljardy. Marka polska od 8 czerwca spada nieustannie. Tego dnia płacono za dolara 3960, wczoraj zaś—4880 mkp.

Stagnacja w przemyśle wzmaga się, liczba bezrobotnych rośnie, drożyzna wzrasta.

W kraju całym zaniepokojenie i zdenerwowanie. Nikt nie umie wytłomaczyć sobie, do czego zmierza ów splot intryg, które rozpętały przesilenie.

Deklamowano nam, że obala się rząd, aby dać nowy—mocny i silny. Głoszono, że dawny nie ma autorytetu, trzeba nowego, któryby posiadał dostateczną powagę. Wskazywano, że położenie jest poważne i dlatego trzeba czynów.

A cóż mamy. Trzeci tydzień dobiega, gdy zamiast mocnego rządu — mamy tylko chaos, zamieszanie, zdenerwowanie, zamiast wzmożenia autorytetu— mamy obniżenie się wszystkich autorytetów, załamanie się w społeczeństwie tych powag, co stojąc na czele, winny być strażnikami prawa, a w rzeczywistości przyczyniają się do obniżania powagi i godności instytucji, zamiast czynów, aby znaleźć wyjście z sytuacji—grzęźniemy w błocie.

Ludowcy i socjaliści stali się manekinami Belwederu.

Te trzy czynniki w dążeniu do ogarnięcia maximum władzy nie dopuściły do zorganizowania rządu, którego cały kraj czeka.

Ich kraj pociąga do odpowiedzialności za to, co się dzieje...

Społeczeństwo, przerażone rozgrywającem się w naszych oczach urągowiskiem z dobra publicznego, pyta: czy wracają smutne czasy, kiedy utarło się o Polsce straszne mniemanie, że Polska nierządem stoi?!..

Przebóg! Dokąd idziemy? Dokąd naigrawania z uczuć narodu, dokąd szaleńczych intryg na szkodę państwa?..

Nowa faza przesilenia.

Skutki intrygi ludowców.

Po wczorajszych wydarzeniach, które doprowadziły do obalenia p. Przanowskiego, panuje w Sejmie przygnębienie.

Opinja Sejmu uważa za właściwe, aby skoro ludowcy obalili kandydaturę p. Przanowskiego, to powinni na dzisiejszem posiedzeniu komisji głównej wystąpić z inicjatywą. Pogląd ten podziela przedewszystkiem prawica i centrum, to też jest prawdopodobne, że z tej strony nie będą wysuwane kandydatury.

Istnieje jednak zasadnicza niepewność, co do dalszej taktyki klubu P.S.L. i klubu P. P. S., obliczonej na przedłużanie przesilenia. W niektórych kołach sejmowych przypuszczają, że kluby to w konsekwencji wniosku, zgłoszonego na wczorajszem posiedzeniu, zechcą przez nieobecność uniemożliwić dzisiejsze posiedzenie komisji głównej, a tem samem jakąkolwiek akcję Sejmu, zmierzającą do stworzenia rządu. W opinji centrum, zwłaszcza zarysowuje się coraz wyraźniej przekonanie, iż niektórym żywiołom z klubu P. S. L. z pp. Ratajem i Dąbskim na czele idzie obecnie o uniemożliwienie sformowania jakiegokolwiek rządu „porozumienia" i narzucenie Sejmowi radykalnego rządu, który sformowany będzie poza Sejmem.

Marszałek Trąmpczyński zawiadomił wczoraj Sejm i Naczelnik Państwa o rezygnacji p. Przanowskiego.

Rada ministrów zebrała się wczoraj o godz. 1-ej po południu dla omówienia wyjścia z beznadziejnej sytuacji, wytworzonej przewlekaniem się przesilenia gabinetowego, jak nie mniej załatwienia spraw, niecierpiących zwłoki.

P. Sikorski kandydatem PSL. na premjera.

Jak się dowiadujemy z dobrego źródła, kandydatem piastowców na premjera jest generał Wł. Sikorski.

Z kandydaturą tą, ujawniającą ich ścisły stosunek z Belwederem, piastowcy nie chcą sami wystąpić na dzisiejszej komisji głównej, pragną natomiast, aby które ze stronnictw centralnych ją wystawiły i dopiero wówczas poparliby ją wespół z PPS.

Zapasowym kandydatem P. S. L. jest profesor uniwersytetu krakowskiego p. Nowak.

Naczelnik Państwa rozwiąże Sejm!?

(Od własnego korespondenta „Kurjera Częstochowskiego").

WARSZAWA, 22.6.— W sejmie utrzymuje się uporczywie pewność, że po uchwaleniu w piątek ordynacji wyborczej, **ukaże się w sobotę dekret Naczelnika Państwa, rozwiązujący obecny Sejm i rozpisujący wybory do nowego.**

(Wiadomość powyższą, mimo jej sensacyjnego brzmienia, podajemy z zastrzeżeniem.—Red.).

WARSZAWA, 22.6. — Niektóre stronnictwa lewicowe, jak Narodowa Partja Robotnicza i Lewica P.S.L. (Stapińczycy) ujawniają duży niepokój o dalszy rozwój wypadków. Stronnictwa te są przeciwne wnioskom socjalistycznym o nadanie Naczelnikowi Państwa specjalnych uprawnień, które postawiłyby go ponad Sejm.

G. Śląsk do Polski.

Adres dla Korfantego.

Z okazji objęcia G. Śląska przez władze polskie, wydział wykonawczy Zjedn. Pol. Stowarz. przesłał na ręce posła W. Korfantego adres, podpisany przez delegacje kilkudziesięciu zjednoczonych stowarzyszeń, treść którego brzmi:

CZCIGODNY SYNU
GÓRNOŚLĄSKIEJ ZIEMI.

W tej chwili dziejowej, gdy część staropolskiej ziemi Piastowskiej po odwiecznej rozłące wciela się nareszcie do Macierzy, gdy Polska z radością wita braci z nad Odry we wspólnym naszym polskim domu, myśl nasza zwraca się szczególnie do Ciebie.

Zrodzony tam, pod jarzmem pruskim, zrozumiałeś sromotę niewoli krzyżackiej, odczułeś tętno serc polskich, bijących tam dla Polski i jako poseł do parlamentu niemieckiego, świetne staczałeś szermierki dla poprawy losu, o prawa swych ziomków, waliłeś taranem płomienistej swady w posady pruskiej nienawiści. — W walce tej zahartowany i zmężniały podniosłeś wysoko sztandar Górnośląskiej sprawy, skoro zabłysła dla Twej ziemi ojczystej jutrzenka wolności i jako komisarz plebiscytowy, oddałeś jej wszystkie zdolności.

Poprowadziłeś w szranki zapasów plebiscytowych drużyny naszych pracowników jako wódz urodzony, natchnąłeś ich swą gorliwością, energją, swą wiarą w zwycięstwo. Tobie przypadło wielkie zadanie wyzwolenia Górnego Śląska z haniebnych pęt i poprowadzenia na łono ojczyzny i zadanie to zaszczytne—spełniłeś zaszczytnie, najpiękniejszy liść zasługi wplatając w wieniec swych prac obywatelskich. Tobie, w znacznej mierze zawdzięcza Polska to, że dziś Katowice, Królewska Huta, Rybnik, Pszczyna, z nieprzebranymi skarbami swymi w ziemi i z miljonem wybróbowanych w twardej szkole Polaków przechodzą w granice Jej, że młode Państwo nasze na południowo-zachodnim krańcu potężną zyskuje redutę obronną.

Zjednoczenie Polskich Stowarzyszeń— to Zjednoczenie, z którego urodziła się tak wspaniała instytucja, jak Komitet Wielkiego Tygodnia Górnośląskiego — ocenia doniosłość i świetność dzieła Twego, lepiej może od innych zrzeszeń i dlatego uważa sobie za miły obowiązek złożyć Ci niniejszym wyrazy najwyższego uznania i hołdu z życzeniem, byś nadal stał na straży zdobytej tej ziemi a wysuniętej placówki, oblanej rozhukanemi wodami wrażego żywiołu, abyś nadal pracował tak dzielnie i owocnie dla Górnego Śląska dla Polski.

A w panteonie zasłużonych mężów Ojczyzna wyryje złotymi głoskami słowa:

„Cześć Korfantemu".

Z poważaniem

Prezes Z.P.S. A. Zamoyski.
Sekretarz inż. Krzyżanowski.

Przejęcie administracji.

Katowice. Przejęcie administracji przez władze polskie postępuje sprawnie, mimo, że Niemcy starają się stwarzać trudności. O trudnościach, z jakiemi mają do czynienia władze polskie, dadzą wyobrażenie takie fakty:

St. Katowice przyjmuje dziennie 188 pociągów osobowych. Załadowanie towarów dyrekcji katowickiej wynosi trzy czwarte ruchu towarowego całej Polski. Dziennie potrzeba około pięciu tysięcy wagonów dla samego węgla.

Z temi wszystkiemi trudnościami władze polskie dają sobie radę. Ani jeden pociąg nie stanął, wszystkie przychodzą z małem opóźnieniem, co jest zasługą prezesa dyrekcji kolejowej poznańskiej, p. Dobrzyckiego, który organizował tutejsze kolejnictwo w chwili przejściowej.

O trudnościach tych daje też wyobrażenie fakt, że wszyscy niemieccy urzędnicy wycofali się. O tutejszym ruchu pocztowym, telefonicznym i telegraficznym nikt w Polsce nie ma wyobrażenia, tak jest on olbrzymi.

Tymczasem telefonistki, które jeszcze onegdaj postanowiły, że zostaną, w ostatniej chwili wycofały się. P. Kunze, który ze strony polskiej organizuje pocztę, ma olbrzymie trudności do pokonania. Warszawa tych trudności nie rozumie. Kiedy zażądano tu z Warszawy pięć telefonistek, spotkało się to żądanie ze śmiechem. Widocznie Warszawa wyobraża sobie, że Katowice to prowincjonalna dziura, której wystarczy jedna pani przy telefonie.

Tymczasem Katowice pod względem ruchu kolejowego i pocztowego stanowią najruchliwszy punkt w Polsce. Wogóle należałoby, by władze warszawskie zrozumiały, że tutejszy ruch pocztowy i kolejowy nie może ani na chwilę doznać przerwy.

Wezwanie do zgody i tolerancji.

Katowice. Tymczasowa rada wojewódzka wydała odezwę do ludności województwa z okazji wkroczenia wojsk, w której między innemi czytamy: „Wszelkie hasła nienawiści skądkolwiek one pochodziły, muszą ustąpić duchowi tolerancji. Nienawiść niczego stworzyć nie zdoła, a my aprzedewszystkiem musimy się oddać pozytywnej twórczej pracy".

Polskie aeroplany nad Katowicami.

W uzupełnieniu sprawozdania z uroczystości wkroczenia wojsk polskich na G. Śląsk zaznaczyć należy, że po południu ukazały się nad Katowicami dwa wojskowe samoloty polskie przybyłe z lotniska krakowskiego. Było to pozdrowienie G. Śląska przez lotników polskich.

Dzień wczorajszy przeszedł w Katowicach w dalszym ciągu w nastroju świątecznym. Miasto jest udekorowane. Wojsko polskie jest przedmiotem gorących owacji. Wiele osób przybyło z całej Polski, celem obejrzenia polskich Katowic.

Ofiara Polaków amerykańskich dla powstańców.

Gen. Sikorski za pośrednictwem gen. Szeptyckiego przesłał głównemu zarządowi Związku b. powstańców górnośląskich w dniu wkroczenia wojsk polskich na G. Śląsk na rzecz wdów i sierot po poległych powstańcach—kwotę 3.000 dolarów (12 miljonów marek polskich) wręczoną mu, jako ofiarę zebraną wśród Polaków w Ameryce i oddaną do jego dyspozycji.

Tarnowskie Góry.

Ewakuowano część wojsk angielskich, przeważnie artylerję. Reszta będzie ewakuowana w niedzielę rano do niemieckiej części powiatu tarnogórskiego, prawdopodobnie do Mikulczyc. W poniedziałek wkroczą wojska polskie do Tarnogóry.

Huta Królewska.

Rozpoczęła się ewakuacja wojsk koalicyjnych z drugiej strefy obszaru plebiscytowego, po stronie polskiej opuszczą wojska te Hutę Królewską. W czwartek wkroczą do Huty Królewskiej wojska polskie.

Wróżby o G. Śląsku.

Jan Długosz z Niedzielska.

(1410. — Cherographia regni Poloniae)

Bolało mnie, że Królestwo Polskie szarpane było dotąd i rozrywane przez rozmaite ludy i narody. Teraz szczęśliwym mienię siebie i swoich spółczesnych, że oczy nasze oglądają połączenie się krajów ojczystych w jedną całość, a szczęśliwszym byłbym jeszcze gdybym doczekał za łaską Bożą odzyskania i zjednoczenia z Polską Śląska.

Z radością zstępowałbym do grobu i słodszy miałbym w nim odpoczynek. (Tłomaczenie Bornemana wydane w Lesznie—Lissa 1810.

Stanisław Pomian Łubieński

(1640.—Dzieje rokoszu Zebrzydowskiego)

Nadejdą czasy, kiedy sobie Ślązacy przypomną swój kraj, od którego odpadli i wrócą do niego. A Polska będzie miała zawsze poddostatkiem argumentów aby udowodnić prawa swoje do Śląska, których nie mogło obalić ani przedawnienie ani prywatne układy. (Tłómaczenie A. Jochera. Dziejopisy krajowe. Petersburg. 1855)

Ksiądz Szafranek.

Z mowy Ottona księcia Bismarcka wygłoszonej w Sejmie pruskim w Listopadzie r. 1886).

„Jestem zdumiony widząc, do jakiego stopnia żywioł polski rozwinął się na G. Śląsku, gdyż za mojej młodości nie wiedziano nic o podobnych tendencjach w tej prowincji. Pierwsze zjawisko tego rodzaju, o którem pamiętam, pochodziło od pewnego księdza. Było to w izbie posłów. Ja miałem miejsce tutaj (mówca wskazuje na prawicę), gdy pewien ksiądz, niejaki Szafranek, siedział po tej stronie (mówca wskazuje na lewicę) albo lepiej powiedziawszy stał po tej stronie. Oto bowiem, jak się rzecz miała: Przyrzekł swoim zwierzchnikom, że nigdy już nie zasiądzie na lewicy, jednakże nie przyrzekł, że nie będzie tam stał i że nie będzie głosował z tą częścią izby. To też posiedzenie mogło sobie trwać nawet 6 godzin, a on przecież stał ciągle jak posąg, składając dowód siły muskularnej, którą musiałem podziwiać mimowoli.

To była pierwsza nota polska w kwestji G. Śląska.

Przy sposobności przypomnę, bo są jeszcze może w izbie posłowie, którzy już wówczas tu zasiadali razem ze mną, że ów poseł przy każdej sposobności mówił po polsku, i że zwykł był cytować przysłowia polskie, które mniej więcej wyrażało taką myśl: Tak samo, jak jest niemożliwa taka, a taka rzecz—tu było porównanie jakieś, wzięte z życia zwierzęcego — tak samo polacy i niemcy nigdy nie będą przyjaciółmi. Taka by pierwsza nuta którą tu usłyszałem".

Naświeższe wiadomości

Przesilenie rządowe trwa.

WARSZAWA, 22.6 tel. wł.

Na komisji rozpoczęli piastowcy i socjaliści opozycyjną obstrukcję zmierzającą do tego, **ażeby nie dopuścić do zajęcia się kwestją przesilenia.** W tym tez celu zażądali dyskusji nad zniesieniem uchwał sejmowych, które wyznaczają właściwą rolę Naczelnikowi Państwa i Sejmowi przy tworzeniu rządu.

W toku tej dyskusji zaatakował poseł Woźnicki Piastowców o to, iż jednego dnia popierają, drugiego zaś obalają Prz nowskiego, przewlekając w ten sposób przesilenie.

Poseł Chądzyński oświadczył, że o ile przesilenie będzie się nadal przeciągać klub jego będzie musiał zastanowić się nad tem, czyby wogóle nie ustąpić z Sejmu.

Poseł Matakiewicz postawił wniosek, ażeby Komisja Główna upoważniła marszałka do ponownego zwrócenia się do Naczelnika Państwa o wykonanie prawa inicjatywy w powołaniu rządu.

Posłowie Związku Lud. Nar. stwierdzili jednak, że wniosek taki jest zbyteczny, gdyż skoro Naczelnik Państwa zrzekł się takiego prawa przed kilkoma dniami z pewnością nie zechce teraz z niego skorzystać.

Ostatecznie wniosek Matakiewicza upadł. Także wniosek socjalistyczny, w myśl którego sprawa miałaby przejść z komisji głównej na plenum sejmowe, nie utrzymał się.

Uchwalony natomiast został wniosek posła Rosseta (Zjedn. Mieszcz.), domagający się odroczenia posiedzenia komisji głównej do soboty.

W opozycji stanęły przeciwko temu Związek Lud. Nar., Chrz. Dem. i Narod. Chrz. Str. Lud.

Zgon Take Jonescu.

RZYM, 22.6 tel. wł.—Rumuński prezydent min. i min. spr. zagr., Take Jonescu zmarł na anginę.

Wiadomości polityczne.

Kompromis przedwyborczy socjalistów z piastowcami.

W sprawie kompromisu między Piastowcami i socjalistami odnośnie do ordynacji wyborczej dochodzą nas następujące szczegóły:

Piastowcy zaproponowali socjalistom pewne zmiany w projekcie ordynacji wyborczej. Mianowicie przyznali jeszcze 24 mandaty.

W ten sposób ilość głosów na każdy mandat zmniejszy się z 63 tysięcy wyborców na 56 tysięcy. Co do list państwowych to Piastowcy zgodzili się na ustosunkowanie liczby posłów, wychodzących z ich list do liczby posłów, które wyjdą z ich okręgów.

Natomiast zastrzegają sobie Piastowcy, że na listę państwową mogą kandydować tylko te stronnictwa, które zdobędą mandaty co najmniej w sześciu okręgach.

Klub PPS. propozycję tę uznał za możliwą do przyjęcia i swoją odpowiedź uzależnił jedynie od partraktacji z innemi grupami robotniczemi i mieszczańskiemi w Sejmie. W tym celu toczą się rokowania z NPR., KPK. i Klubem mieszczańskim.

Jego ekscelencja Lenin wyzdrowiał.

O stanie zdrowia Lenina wydano następujący biuletyn: Niedomagania żołądka i jelit znikły zupełnie obecnie po 10-iu dniach. Wszystkie organy wewnętrzne są w zupełnym porządku. Temperatura i tętno normalne. Wszystkie objawy zaburzenia obiegu krwi ustały. Pacjent czuje się dobrze, odczuwa tylko przykrą bezczynność, zaleconą przez lekarzy. Biuletyn podpisali: prof. Klemperer, prof. Kraemer, lekarze Koszewnikow i Lenin, oraz przedstawiciel komisarjatu ludowego dla spraw zdrowotnych, Sołowiew.

Monarchiści niemieccy przygotowują rewolucję.

W sferach lewicowych niemieckich krąży uporczywa pogłoska, że orgesze i monarchistyczne związki niemieckie przygotowują znowu nowe zamachy przeciwko obecnemu rządowi, mające rozpocząć się nie tylko w Prusach Wschodnich, ale jednocześnie w Pomeranji, Brandenburgji i Westfalji.

Zapowiedzią przygotowań do tego zamachu są obecnie odbywające się zjazdy Schutz i Trutzbundów, manifestacje na cześć Hindenburga, poza tem wiece i obrady różnych bundów, jako też parady przed dawniejszymi monarchistycznymi generałami Goltzem, Mackensenem i Hindenburgiem.

Na 13 czerwca zapowiedziany był w Berlinie zjazd delegatów wszelkich formacji orgieszowskich, którzy uczestniczyli w niemieckich igrzyskach wojennych. Zjazd ten uważać należy jako zgromadzenie kontrolne wszystkich reakcyjnych wojskowych sił.

Podobne monarchistyczne-wojskowe zgromadzenie ma się odbyć 28 czerwca we wszystkich większych miastach, rzekomo dla zamanifestowania protestu przeciwko traktatowi wersalskiemu.

O ile robotnicy niemieccy nie sprzeciwią się tym manifestacjom i zgromadzeniom, mają przystąpić orgeszowcy i monarchiści niezadługo do czynnej akcji.

Czy Polska może sama obronić się od bolszewików?

Generał de Lacroix omawia na szpaltach „Temps'a" historję armji sowieckiej i polskiej. W krótkich zarysach przedstawia ogólny przebieg walk Polski z czerwona armją Trockiego i Budiennego, oraz wykazuje związek ich działań z polityką niemiecką. Kończy zaś ostrzeżeniem przed machinacjami niemiecko-rosyjskiemi, lecz wnioski jego są dla Polski wręcz optymistyczne. „Mojem uczuciem jest — pisze — że w razie potrzeby Polska znalazłaby znowu dowódców i żołnierzy, ożywionych tą samą wiarą i tą samą energją, co w sierpniu 1920 roku. Wolno jednak zapytać, czy będzie ona w przyszłości równie odosobioną, jak była w owym czasie. Narody, otaczające ją, rozumieją, że wojskowy sojusz Niemiec i rządu Sowietów stanowiłby dla nich rzeczywiste niebezpieczeństwo i że wszelka akcja militarna, skierowana przeciw Polsce, byłaby w konsekwencji groźbą dla ich istnienia. Ta sytuacja i te perspektywy byłyby dostateczne dla zaostrzenia ich przewidującej ostrożności w razie, gdyby trzeba ją było obudzić". Co do wartości wojsk czerwonych, generał de Lacroix sądzi, że nie są one zdolne, mimo rzetelnej siły, do stałego podtrzymania akcji ofenzywnej. Groźby Trockiego są raczej fanfaronadą i taktyką budzenia strachu, niż zamiarom bezpośredniego czynu. Niemniej wobec traktatu w Rapallo należy mieć się na baczności.

Kronika.

Episkopat polski na Jasnej Górze.

Zjazd Episkopatu polskiego wypadł w dniach uroczystych dla Polski w czasach połączenia G. Śląska z Macierzą.

Pierwszą więc myślą zebranych Bikupów, przed tronem naszej Królowej Pani, było podziękować za otrzymaną opiekę nad Polską i przyłączenie Śląska. Opieka ta bowiem Matki Najświętszej sprawiła, iż ta prastara Piastowa dzielnica po 600 letniej niewoli powróciła choć niecała do Macierzy. Prosząc więc Matki Miłosierdzia nad pozostałymi dziećmi w niewoli o opiekę na podziękowanie za otrzymane dobrodziejstwa odprawiona została Msza Św. po której odśpiewano uroczyste „Te Deum".

Wzruszająca bardzo była ta chwila gdy cały Episkopat wraz z OO. Paulinami, duchowieństwem swieckim i licznie zebranem ludem wiernym z całym zapałem śpiewali ten prastary hymn Ambrozjański.

Obrady zjazdu rozpoczęto pod przewodnictwem J. E. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego. Pióro trzymał J. E. ks. Biskup Przeździecki.

Uchwalono i wysłano depesze hołdownicze do Ojca Świętego, jako głowy Chrześcijaństwa, do Nuncjusza Papieskiego i gratulacyjny do Wojewody Śląskiego Rymera z racji przyłączenia Śląska.

Ile wpłacono daniny?

Do dnia 20 b.m. na ogólną sumę mk. 296.524.402 fen. 11, nałożonej na powiat częstochowski, wiejski, nadzwyczajnej daniny państwowej, wpłacono 219.685.458 mk. 64 fen.

Zjazd prasy prowincjonalnej. Do Zarządu Zw. Prasy Prowincjonalnej powołano na prezesa p. Radwana, na wiceprez. Modlińskiego, na sekretarza p. Monsiorskiego. Członkowie: Pasiorkowski (Częstochowa), Teska (Bydgoszcz), Wilkoszewski (Częstochowa), Pluta (Piotrków), zastępcy: Massalski (Kielce), ks. Kraszyński (Włocławek).

Dni śląskie w Częstochowie.

Na zebraniu Komitetu w dn. 21 b. m. pod przewodnictwem p. Starosty Kühna i sekretarza p. Ruszkowskiego uchwalono co następuje:

1) Uroczystość w Herbach ma być ograniczona do wysłania przedstawicieli miasta, powiatu, cechów i korporacji ze sztandarami;

2) Sekcja obchodu w Herbach opracuje plan samego obchodu.

3) Ogłosić w pismach, że wyjdzie w oznaczonym dniu, godzinie wkroczenia Wojsk Polskich w Herbach specjalny pociąg. Życzący sobie wziąć udział w tej uroczystości winni się zapisywać w oznaczonym miejscu przez Sekcję. Przejazd do Herb bezpłatny.

4) Uroczystość w Częstochowie ma się odbyć 15 lub 16 lipca. Program przewiduje: a) w wigilję obchodu, wieczorem, zbiórka pod Jasną Górą, pochód na cmentarz św. Rocha, nabożeństwo żałobne na cmentarzu przy grobie poległych powstańców śląskich i złożenie wieńców, b) Nazajutrz rano o godz. 10 nabożeństwo z udziałem wszystkiemi korporacjami, cechów, szkół i wojska; c), po nabożeństwie pochód zatrzyma się na u-

licy parkowej, którą projektuje się przemianować na „Lubliniecką", następnie na Centralnej, którą projektuje się nazwać „Śląską". Komitet zwróci się do Magistratu i Rady Miejskiej o zaakceptowanie projektu.

5) Komitet zwróci się do Magistratu i Rady miejskiej z propozycją założenia kamienia węgielnego pod pomnik na miejscu obramem ku uczczeniu synów ziemi Częstochowskiej, poległych w walkach za Ojczyznę.

6) W dniu uroczystości ma się odbyć kwesta na inwalidów górnośląskich.

7) Zaprosić delegatów z Lublinca w przeddzień obchodu i odpowiednio ich przyjąć.

8) O wszelkich posiedzeniach i postanowieniach należy komunikować prasie miejscowej.

9) Do Komisji redakcyjnej zaproszono pp. Dr. Nowaka i Guzowskiego.

10) Komitet plebiscytowy na zapoczątkowanie akcji uroczyści złożył na ręce skarbnika Komitetu p. Wojciechowskiego mk. 10.000.

11) Postanowiono urządzić w tym dniu odczyty zaprosiwszy specjalnych prelegentów. Posiedzenie zamknięto o godzinie 10 wiecz.

Kajety Górnośląskie. Warszawski „Nasz Sklep" ofiarował dzieciom górnośląskim po plebiscycie tysiąc kajetów szkolnych, na okładkach zaś umieszczono „Rotę" i wiersz Makuszyńskiego, powtarzany dziś przez wszystkie dzieci na Slasku.

Odroczenie wprowadzenia monopolu tytuniowego. Jak dowiadujemy się, w sprawie monopolu tytuniowego ministerstwo skarbu napotkało przy zrealizowaniu jego na wielkie trudności z powodu braku odpowiednich kredytów. Wskutek czego zrealizowanie monopolu tytuniowego nastąpi dopiero w początkach przyszłego roku.

Poziomki. Na mieście ukazały się poziomki, czereśnie i agrest, lecz ceny na te ogrodowe specjały są tak wysokie, że tylko można patrzeć, ale nie kupować. Dziwna rzecz, sprowadzamy z Włoch pomarańcze i ludność je kupuje, bo nie są droższe od miejscowych owoców.

Urzędnicy państwowi otrzymają w lipcu 80 proc. dodatku. Na miesiąc lipiec przyznany został urzędnikom państwowym ten sam dodatek co w miesiącu czerwcu, t. j. 60 proc. od pensji, a poza tem otrzymają oni także 20 proc. dodatek uchwalony przez Radę ministrów.

O czytelne podpisywanie pism urzędowych. Bardzo często zdarzają się wypadki podpisywania przez kierowników biur państwowych pism urzędowych w sposób nieczytelny, wobec czego w razie konieczności podania do wiadomości publicznej lub innego urzędu takiego pisma, robiona jest na końcu adnotacja: „podpis nieczytelny".

Prezydjum Rady ministrów, wychodząc z założenia, że powaga organów urzędowych wymaga, aby pod wszelkiemi enuncjacjami urzędowemi, podawanemi do wiadomości drogą przedruku, umieszczone było nazwisko urzędnika, podpisującego akt oryginalny, zwróciła się do ministrów poszczególnych z prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń, któreby zapobiegły podpisywaniu pism urzędowych w sposób nieczytelny.

Zakaz. Na czas trwania przemarszu wojsk naszych na G. Śląsk, województwo kieleckie wydało zakaz sprzedaży napojów alkoholowych, zawierających więcej niż 25 proc. alkoholu w szeregu miejscowości nadgranicznych.

Winni przekroczenia zakazu karani będą grzywną do 20 mkp. lub miesięcznym aresztem, w razie zaś powtórnego niezastosowania się do przepisów, ulegną karze do 100 tys. mk. lub 3 miesięcznego aresztu.

Druk banknotów wstrzymany. Druk banknotów polskich został od kilku tygodni całkowicie przerwany.

Państwowe zakłady graficzne zajęte są obecnie wyłącznie drukiem banderoli marek stemplowych i innych papierów przynoszących skarbowi znaczne korzyści

Nareszcie więc prasa drukarska przestała być już źródłem naszych „dochodów" państwowych.

Budowa dróg gminnych.

Zawiązała się spółka drogowa, celem wybudowania szosy Częstochowa—Olsztyn—Lelów od m. Częstochowy do granic pow. Częstochowsbiego.

Do spółki należą, jako dobrowolni członkowie, gminy: Olsztyn z udziałem 17 proc. ogólnej sumy kosztów budowy, Potok Złoty z udziałem 25 proc. i Sejmik pow. Częstochowskiego z udziałami po 15 proc.

Budowa tej drogi według przyjętego przez spółkę Drogową statutu potrwa lat pięć.

Pożar. We wsi Lutowiec pod Żarkami, przed kilku dniami uderzył piorun w stodołę, która spłonęła wraz z chlewem. Straty wynoszą kilkaset tysięcy marek.

Pobicie. Marjanna Małolepsza, zam. w Rakowie przy ulicy Wesołej nr. 8, iż przyszli do jej mieszkania w stanie nietrzeźwym Franciszek Lompę, zam. w Rakowie przy ul. Kościelnej nr. 11, Stefan Ratman, zam. w Rakowie przy ulicy Spacerowej nr. 8 i Franciszek Grzyb, zam. w Rakowie w domu fabrycznym i pobili ją dotkliwie, zadając ranę nożem w prawą rękę.

Za opór. Stefan Ciesiurski, zam. przy ul. Bolesławskiej nr. 3 i Edmund Grabowski, zam. przy ul. Mostowej nr. 17 pobili na ulicy Bór Szynię Gelbara, zam. przy ulicy Targowej i na skutek interwencji Policji, Ciesiurski stawił posterunkowemu opór, chcąc go rozbroić.

Olbrzymi pożar pod Częstochową.

Miljonowe straty. — Kto podpalił?

W posesji Jana Sołtysiaka, zam. we wsi Łobodno gm. Miedźno wybuchł pożar, a następnie przeniósł się na sąsiednie zagrody gospodarskie, przyczem spaliło się: Janowi Sołtysiakowi dom, 2 stodoły, 2 obory, piwnica, koń, 2 krowy, 3 owce, 14 kur oraz wszelkie sprzęty domowe i narzędzia rolnicze. Straty ogólne wynoszą 2.564.000 mk. — Juljanowi Łada dom, 2 stodoły, 3 piwnice, 1 obora, koń, 2 świnie, 4 owce, 7 kur, 4 gesi, narzędzia rolnicze i sprzęty domowe oraz 30,000 mk. gotówki. Straty ogólne wynoszą 3.203.000 mk. — Jadwidze Kowalik dom, stodoła, 2 obory, narzędzia rolnicze oraz sprzęty domowe. Straty ogólne wynoszą 1.168.000 mk. — Anieli Pomykała dom, 2 obory, szopa, piwnica, narzędzia rolnice i gospodarcze oraz sprzęty domowe. Straty ogólne wynoszą mk. 1.235.000. Juljanowi Katyl dom, stodoła, narzędzia rolnicze i gospodarcze oraz sprzęty domowe. Straty ogólne wynoszą mk. 625.000. Franciszkowi Słonina, dom, obora, szopa, narzędzia rolnicze i sprzęty domowe. Straty ogólne wynoszą 1.132.000 mk. Antoniemu Słonina 2 domy, stodoła, 2 szopy oraz narzędza rolnicze i sprzęty domowe. Straty ogólne wynoszą 1405000 mk. i Stanisławowi Owczarkowi obora i 3 owce. Straty ogólne wynoszą 95.000 mk. Jak twierdzą pogorzelcy powstał z powodu podpalenia przez Kacpra Wilka, zam. we wsi Łobodno, który niejednokrotnie odgrażał bratu swemu Antoniemu Wilkowi spaleniem. Wilk został aresztowany i przesłany do Sędziego Śledczego I rewiru w Częstochowie.

Ujęcie dezerterów. Zostali aresztowani przez posterunek policji państwowej w Rędzinach Ignacy Halbiniak i Edward Anzorger dezerterzy 22 pułku ułanów, których przesłano do sądu wojskowego rejonowego w Częstochowie.

Za włóczęgostwo. Został aresztowany przez Posterunek Policji Państwowej na stacji Częstochowie Narcys Olas, który się wałęsał na stacji w sali klasy III, nie posiadając dowodów osobistych. Wymienionego przesłano do miejsca przynależności, celem stwierdzenia tożsamości osoby.

Kradzieże. Marjanna Skwarczyńska, zam. przy ul. Krakowskiej nr. 31, zameldowała, iż córka jej Janina, lat 19, skradła garderobę wartości mk. 74.500 i zbiegła.

W gmachu poczty Bronisławie Helberg, zam. przy ul. Piłsudzkiego nr. 1 usiłowano skraść portmonetkę z kieszeni palta. Schwytany na miejscu Mieczysław Lutkiewicz, lat 16, zam. przy ul. Ogrodowej nr. 79, karany już sądownie za kradzież sprowadzony został do Komisarjatu.

Przy ul. Jasnogórskiej nr. 19, z mieszkania Jadwigi Boguckiej skradziono zegarek srebrny damski i garderobę wartości mk. 30.000. Kradzieży dokonała służąca Boguckiej Antonina Kosien, która po dokonanej kradzieży zbiegła.

Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości, że na mocy zatwierdzonego przez władze państwowe statutu i uchwały Rady Miejskiej z dn. 8 czerwca b. r. oraz okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 23 kwietnia b. r. № 62|1530, z dniem 20 czerwca b. r. Magistrat wprowadza pobór podatku komunalnego od sprowadzanego do Częstochowy piwa i porteru krajowego po 1 mk. 25 fen. od litra
„ „ zagranicznego po 2 mk. 50 fen. od litra.

Właściciele zakładów, sprowadzających do Częstochowy porter i piwo, obowiązani piśmiennie do dnia 25 bm. zgłosić do Magistratu (pokój № 7 okno 2) otrzymane od 20 b. m. transporty piwa i porteru wraz z listami przewozowymi i oryginalnymi rachunkami dostawców.

Niestosujący się do powyższego ulegną karze na mocy ustawy z 17 grudnia 1921 r. do 1.000.000 marek grzywny lub aresztu na 3 miesiące.

Prezydent **Dr. J. Marczewski.**

Ławnik **L. Nieprzecki.**

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski. Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ“.